

PROMYCZEK

cena 4 zł
(w tym 7% VAT)

DOBRA

nr 6 (211)
Czerwiec 2010

suuper
brełoczek

SOLIMANDIA



Jestem dzieckiem
chcę być kochany



9 771232 580806
INDEKS: 326070 ISSN 1232-5805



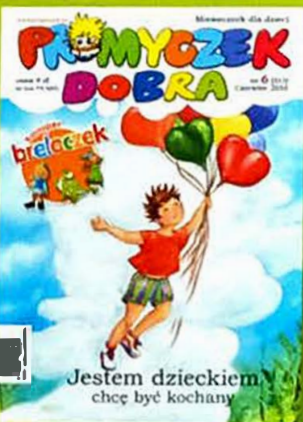
Drogie Dzieci!

**Dużo, dużo radości – nie tylko w Dniu Dziecka,
Dużo, dużo miłości – nie tylko od mamy i taty...**

Jak się okazuje, wszędzie mogą nas spotykać miłe niespodzianki – nawet pod ziemią. Najlepszym tego przykładem jest Kopalnia Soli w Wieliczce i jej baśniowa kraina Solilandia. Oczywiście nie każdemu uda się tam dotrzeć, ale pamiętajcie, że nasz Najlepszy Ojciec – Pan Bóg – w różny sposób okazuje nam Swoją dobroć. Potrzeba tylko większej wrażliwości



z naszej strony, aby ją dostrzec. Nie zapomnijcie podziękować za okazywaną dobroć swoim nauczycielom (przy zakończeniu roku szkolnego) oraz tatusiom (w Dniu Taty).



WYDAWNICTWO
PRAMYCZEK

Redakcja:

Redaktor naczelny: Ks. Andrzej Mulka

Zespół redakcyjny: Bogumiła Chmielowska, Marta Gródek-Piotrowska, Sylwia Hyży, ks. Paweł Kochaniewicz, Anna Kosowska, Sylwia Krawczyk, Milenia Małecka-Rogal

Ilustracje: Sylwia Hyży, Anna Kosowska, Katarzyna i Tomasz Dąbrowscy, Jacek Pasternak, Jadwiga Żelazny

Współpraca: S. Katarzyna Król BDNP (Służebniczka Dębicka), Anna Michna

Administracja: Bogumiła Chmielowska, sekretariat@promycek.pl

Korekta: Katarzyna Kolowca-Chmura

Grafika/DTP: Anna Nosal-Panecka

Druk: Drukarnia Kolejowa Kraków Sp. z o.o., Kraków, ul. Bosacka 6, tel./faks: 12 421 08 20

© Promycek Dobra, Plac Kolegiacki 4, 33-300 Nowy Sącz, tel./faks: 18 443 44 00
e-mail: wydawnictwo@promycek.pl

Nr konta bankowego: Pekao S.A. o/ Nowy Sącz 05 1240 4748 1111 0000 4875 6772

Czego wam życzyć?

Napisała: Maria Terlikowska

Czego życzyć dzieciom w Dniu Dziecka?
Czarnych kotów na białych przypeckach.

Burych kotów –
a może i białych...

Byle były.

I byle mruczały.

Życzę także wam niskich okien
ze słonecznym, zielonym widokiem.

A nad oknem – gałęzi kasztana,
żeby ktoś miał gdzie śpiewać od rana.

Życzę rzeki i piasku przy rzece
na wspaniałe, piaskowe fortece.

I poziomek w leśnych kotlinach,
drzew, na które dobrze się wspinać.

Życzę także wam koca, niekoca,
który sny wam przynosi po nocach.

Taki koc spełnia wszystkie życzenia:
to się w okręt, to w wyspę przemienia...

Bywa też latającym dywanem,
by się znowu stać kocem nad ranem.

I co jeszcze?

Już chyba niewiele:

Śmiechu w domu
i lodów w niedzielę.

I przyjaciół najlepszych na świecie.

I wszystkiego, wszystkiego, co chcecie.





Abba, Tatusiu!

Wiem, że mnie sły

Skarby Drogie! – tak postanowiłam zwrócić się do Was, Kochane Dzieci, w tej czerwcowej katechezie ze względu na słowa bł. Edmunda Bojanowskiego – opiekuna dzieci, który mówił, że **jesteście najdroższym skarbem Chrystusa Pana**. Czy zastanawialiście się kiedyś nad wyróżnieniem, jakie otrzymali wasi rówieśnicy od samego Jezusa?

W Ewangelii możemy przeczytać takie słowa: „**Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie, nie zabraniając im, do takich bowiem należy królestwo Boże**” /Łk 18, 16/, a w innym miejscu, gdy uczniowie pytali, kto jest najważniejszy w ich grupie, kto jest najbliżej nieba, Pan Jezus wziął dziecko, postawił przed nimi jako wzór i powiedział: „...**jeśli się nie nawrócicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.**

Kto się więc uniży jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim”

/Mt 18, 3–5/. To było najzwyczajniejsze na świecie dziecko, niczym się nie wyróżniało! Na pewno było przyzwyczajone do pracy i posłuszeństwa.



Może się wam to wyda dziwne lub niesprawiedliwe, ale w czasach Jezusa dzieci nie miały tylu wygód i możliwości, ile wy posiadacie. Nikt się nie zastanawiał nad tym, czy wystarczająco długo się bawiły, czy nie są zmęczone. Zawsze musiały czekać na swoją kolej, czyli najczęściej na ostatnie miejsce. Nikt nie słuchał ich zdania i nie doceniał ich pracy, a tu nagle taka niespodzianka! Sam Jezus Nauczyciel z Nazaretu, podziwiany i szanowany przez wielu dorosłych widzi to wszystko: zmęczenie i pracę, posłuszeństwo i to skromne ostatnie miejsce, i wyróżnia dziecko przed dorosłymi mężczyznami! To tak, jakby Jezus podniósł je na pierwsze miejsce, aby wszyscy zobaczyli i docenili taką postawę! To dziecko, samo w sobie, jest niezwykle cenne w Jego kochających oczach. Ma wartość nieba! Taka jest również prawda o każdym z nas! Również dziś są takie kraje, gdzie dzieci cierpią z różnych powodów, są samotne i nikt się z nimi nie liczy, ale Jezus na pewno o nich pamięta i my też powinniśmy w naszej modlitwie i wzajemnej pomocy. Chociaż jesteście dziećmi, możecie uczynić wiele dobra!

Ja dziś wołam Ciebie

zys – kochany Ojciec w niebie!



Wspomniany już bł. Edmund wiele lat poświęcił służbie dzieciom i często powtarzał, że właśnie od nich można uczyć się prostoty, szczerości i pokory. Postawą dzieci przypominają nam, dorosłym, że wszyscy jesteśmy dziećmi Dobrego Boga i nie poradzimy sobie bez Jego miłości i opieki. Bóg jako kochający Tata chce być kochany. My wszyscy jesteśmy w tym do Niego podobni! Potrzebujemy miłości jak powietrza i potrafimy szczerze nią obdarować, a wy, Kochane Skarby, najlepiej o tym przypominacie. Dziękuję Wam za każdy uśmiech, gest miłości i radosnej pomocy, jakimi ozdabiacie ten świat, i proszę, abyście zadawały sobie czasem ważne pytanie:

Czy wierzę, że jestem ukochanym dzieckiem dobrego Boga i najdroższym skarbem Jezusa?



Moja Modlitwa

Dobry Panie Boże,
nasz Kochany Tatusiu w niebie,
znowu modłę się do Ciebie,
wciąż obdarzasz mnie miłością
i swą wielką troskliwością,
dziękuję za moich bliskich,
kolegów, znajomych...
Wszystkich!

Dziękuję dziś za Anioła
- tego niewidzialnego
Obrońcę, Przyjaciela i Stróża mojego.
I proszę za wszystkie dzieci
żyjące na całym świecie!
By każdy z nas był kochany
i przez innych szanowany.
Pomóż nam pomnażać
bogactwo naszej młodości,
abyśmy jak Twój syn Jezus
wzrastali w pięknej miłości!



PAN JEZUS I DZIECI

Gdy podczas ziemskiej wędrówki  głosił

Ewangelię, często przychodzili go słuchać całe




: mężczyźni, kobiety, młodzież, a także



nawet te całkiem małe, które rodzice przynosili na .

Pewno nie jeden raz, kiedy  skończył nauczać, mamy

zatraskane o swoje  podchodziły do ,

prosząc Go, aby włożył na nie  i pobłogosławił.

Apostołowie, którzy widzieli zmęczenie



, często starali się temu przeszkodzić,

tłumacząc, że  musi odpocząć.


Gdy pewnego razu  to zauważył,

ostro skarcił apostołów, tłumacząc im, że On

bardzo pragnie, aby  od najmłodszych lat

spotykały się z nim.





Pozwólcie dzieciom
przychodzić do mnie,
nie przeszkadzajcie im;
do takich bowiem należy
królestwo Boże.

Mk 9, 14




Wyjaśnił też zebranym wokół Niego



że każdy, kto chce się z Nim spotkać w Królestwie

Niebieskim, musi z taką prostotą i ufnością

jak  przyjmować Jego Ewangelię.

Na zakończenie Oktawy Bożego Ciała, a także w czasie specjalnych nabożeństw dla dzieci kapłani, kładąc ręce na głowach maluchów, błogosławią je - tak jak kiedyś czynił to Pan Jezus. Po przyjęciu takiego błogosławieństwa należy się przeżegnać i podziękować księdzu, mówiąc: Bóg zapłać!

BL. KS. JERZY POPIELUSZKO



Ks. Jerzy Popiełuszko

Boże, dziękuję Ci za kochanych rodziców, za to, że nauczyli mnie z Tobą rozmawiać.



Na co mi to przyszło... Zamiast lepiej poznawać Boga i Ewangelię, mam się uczyć jak innych zabijać.



Boże, prowadzisz mnie dziwną drogą,



Szeregowy Popiełuszko, wojsko to nie klasztor. Tu nie ma miejsca na modlitwę.

Jeszcze Ci nie przeszła chęć do modlitwy?! Jeśli nie zdejmiesz tego różańca, to wytamię Ci palec.



Nigdy go nie zdejmę.

Boże, dziękuję Ci za powołanie i za to, że posyłasz mnie do parafii św. Stanisława na Żoliborzu.



Dzwonią strajkujący robotnicy i proszą, by im odprawić mszę świętą. Dzisiaj niedziela...



Pójdiesz, księżu Jurku?

Oczywiście.

Dziękujemy, że ksiądz przyszedł.



Przecież jest niedziela, nie mogliśmy Was zostawić bez mszy świętej.

Zostajemy tutaj, dopóki nie zgodzą się na nasze warunki.



Nie martwcie się, ja też zostaję z Wami.

Już dawno nie byłem u spowiedzi.



Bóg czeka na ciebie i chce, żebyś zachowywał Jego przykazania.

NAUCZYCIEL I PRZYJACIEL ROBOTNIKÓW



Pamiętaj, co pisał św. Paweł: Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.



Królowo Polski, dziękuję, że jest nas tak wielu. Tu, na Jasnej Górze, zawsze byliśmy wolni. Prosimy Cię o wolność od nienawiści i grzechu.



Idźmy za Jezusem drogą krzyżową, dźwigając nasze codzienne krzyże.



Stucham. Kto mówi?

Skończ z tymi kazniami i mszami za ojczyznę, bo my skończymy z tobą, Zapamiętaj sobie.

Jan Paweł II przypomniał nam o naszej wielkiej godności. Pamiętajcie! Wolność to wielki dar, który nosimy w sobie.

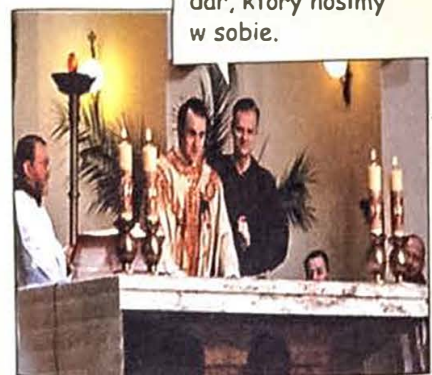
Księżu Prymasie, dziękujemy za księdza Jerzego, który uczy nas miłości nieprzyjaciół i prawdziwej wolności.



Martwimy się o niego. UB i Milicja odgrają mu się.



Groźby się nasilają. Będziemy pilnować księdza domu.



Ostrzegaliśmy cię! Teraz już będziesz milczał. Nadszedł twój koniec.



Boże, przebacz im, a mnie dodaj Twojej siły.



...Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie!

Ks. Jerzy Popiełuszko, torturowany i wrzucony do zalewu wiślanego w okolicach Włocławka, poniósł męczeńską śmierć 19 października 1984 roku. Ogłoszony błogosławionym 6 czerwca 2010 roku w Warszawie.



GUADALUPE – największe

Polakom i mieszkańcom Europy trudno uwierzyć w to, że najliczniej odwiedzanym sanktuarium świata jest Guadalupe (12 milionów pielgrzymów rocznie). Leży ono w Meksyku – stolicy państwa o tej samej nazwie.



Do **Guadalupe** pielgrzymują głównie mieszkańcy obu Ameryk, ale coraz częściej wśród modlących się można spotkać pielgrzymów z innych kontynentów.

GUADALUPE

maryjne sanktuarium świata

Z Europy do **Guadalupe** najczęściej podróżujemy samolotem, pokonując ponad 10 tysięcy kilometrów w 14 godzin. Możemy tam również popłynąć statkiem i wtedy podróż trwa prawie miesiąc.



Jeżeli zgubisz naklejki z PD 2/2010, wytnij obrazki i wklej w odpowiednie miejsca.



Sanktuarium związane jest z cudownym wizerunkiem Matki Bożej, który prawie 500 lat temu Ona sama podarowała pobożnemu Indianinowi Juanowi Diego.

Świadkiem tego cudu był miejscowy biskup, który przyczynił się do wzniesienia wspaniałej bazyliki, w której został umieszczony cudowny wizerunek.





Marcin wracał ze szkoły w bardzo złym humorze. Wprawdzie wyjątkowo skończył dziś lekcje trochę wcześniej niż zwykle, ale klasówka z matematyki nie poszła mu najlepiej, a rano zdążył pokłócić się ze swoim starszym bratem, więc wcale nie chciało mu się wracać do domu. W dodatku pani przygotowująca przedstawienie teatralne do odegrania głównej roli wybrała Łukasza, a nie jego. A tak bardzo chciał



zaprezentować swój talent! Tak bardzo chciał być podziwiany przez kolegów, rodziców i nauczycieli! Dlaczego nie dostał tej szansy? Pogrążony w myślach nie zauważył, że ktoś za nim idzie – krok w krok. Nagle chłopiec usłyszał głos:

– Marcin! Coś ty taki zamyślony?

Kiedy się odwrócił, zobaczył ojca Wojciecha – misjonarza pracującego na co dzień w dalekiej Afryce. Zakonnik był kuzynem mamy Marcina i zawsze, kiedy tylko przyjeżdżał na jakiś czas do Polski, odwiedzał rodzinę.

– Szczęść Boże, wujku! – odpowiedział weselszy już Marcin, a wujek serdecznie uściskał chłopca.

– Jak ty wyrosłeś! – powiedział ojciec z podziwem. – Ledwie cię poznałem!

– No tak, jestem już duży. – Pokiwał głową Marcin. – Czy wujek wie, że w maju przystąpiłem do Pierwszej Komunii Świętej?

– nie bez dumy w głosie zapytał chłopiec. – Tak, oczywiście. Niestety nie mogłem być na tej uroczystości, ale razem z moimi parafianami w Afryce modliliśmy się za ciebie.

– Naprawdę? Dziękuję... – rzekł wzruszony Marcin.

– A ty pewnie wracasz ze szkoły? Dlaczego byłeś taki zamyślony, hm? – zapytał wujek misjonarz.

– Aaa... nieważne – rzucił Marcin i od razu posmutniał, przypominając sobie swoje kłopoty.

– Pewnie jakieś niepowodzenia w szkole?

– drażył ojciec Wojciech.

– No, tak. Dostałem jedynekę z klasówki

– przyznał zrezygnowanym głosem chłopiec

– poza tym pokłóciłem się dziś rano z Tomkiem i... jeszcze inne rzeczy. – Marcin nie chciał mówić o wszystkich swoich porażkach.

Przecież wujek i tak nie mógł mu pomóc.

– Wiesz co? – Wydawało się, że ojciec wpadł jednak na jakiś dobry pomysł. – Myślę,

wszystkie kłopoty

że znam sposób na wszystkie kłopoty, którymi się martwisz.

Marcin popatrzył na wujka z niedowierzaniem, ale ojciec Wojciech pokiwiał tylko głową i powiedział:

– Naprawdę! Ale żeby poznać ten sposób, musisz wstąpić ze mną do kościoła. Co ty na to?

Chłopiec zastanowił się. „Nie mam nic do stracenia – pomyślał. – Idę”.

– Dobrze, wujku, chodźmy.

Kiedy wspinali się po schodach do świątyni, Marcin wciąż zastanawiał się, co to za sposób na problemy ma ojciec Wojciech. Wujek musi się na tym znać, bo przecież w Afryce kłopotów nie brakuje. Ciągła bieda, niebezpieczna okolica, tropikalne choroby, codzienne zmęczenie... Ojciec Wojciech nigdy się nie skarżył – wręcz przeciwnie: zawsze był pełen radości i optymizmu, ale dzięki jego opowieściom można się było dowiedzieć, że w życiu misjonarza jest wiele ogromnych trudności.

„Tak, wujek musi być ekspertem od radzenia sobie ze smutkami i problemami – pomyślał Marcin. – Ciekawe, jaki jest ten jego sposób...”

Tymczasem ojciec Wojciech otworzył drzwi kościoła i gestem zaprosił Marcina do środka. Kiedy weszli, chłopiec spojrzał przed siebie i zobaczył Najświętszy Sakrament w monstrancji i ludzi klęczących w ławkach. Trwała adoracja.

Wujek skłonił się głęboko przed Panem Jezusem. Marcin, biorąc z niego przykład, uczynił to samo, a potem obaj uklękli w ławce. Ojciec Wojciech nic już nie mówił, ale zatopił się w głębokiej modlitwie.

Marcin zastanowił się: „No tak, dlaczego nie wpadłem na to, żeby przyjść tutaj i się pomodlić? Myślę tylko o swoich kłopotach

i smutkach, a przecież Pan Jezus zawsze mi w nich towarzyszy... Tylko czy da się Go adorować i wielbić, skoro myśli uciekają w stronę codziennych spraw?”. W tym momencie spojrzał na wujka. Zakonnik klęczał z pochyloną głową i złożonymi rękami. Był bardzo skupiony i wydawało się, że nie istnieje dla niego nic poza modlitwą i adorowaniem Najświętszego Sakramentu. „Tak, da się – Marcin sam odpowiedział na własne pytanie. – Ale tego trzeba się chyba ciągle uczyć” – pomyślał i zamknął oczy, powierzając wszystkie swoje myśli Panu Jezusowi ukrytemu w białej hostii.



Ortograficzne tamane głowy

1. Przeczytaj uważnie wiersz.

Nikną wszelkie niepokoje,
 Kiedy stwierdzę: dwójka – dwoje.
 Nie drży także mi stalówka,
 Pisząc: -ówna, -ów i -ówka.
 Zaokrąglam „ó” w dwu słowach:
 Ósmy, ów, bo osiem, owa.

2. Odszukaj ukryte wyrazy z „ó” i przepisuj je w kratki obok. Znalezione wyrazy najlepiej skreślaj i pamiętaj, że są one zapisane poziomo i pionowo.

| | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Ż | Ó | Ł | T | Y | S | T | Ó | Ł | C |
| O | S | Ó | L | D | K | G | A | D | Ó |
| Ł | E | Ż | O | W | Ó | Ó | S | M | R |
| W | M | K | W | Ó | R | R | O | R | K |
| W | K | O | Ę | R | K | A | S | Ó | A |
| O | M | R | Ó | Ż | A | W | U | W | N |
| L | U | Ó | R | A | N | I | O | L | B |
| Ó | R | G | T | W | Ó | R | C | A | Ó |
| D | O | Ł | A | I | M | I | Ó | D | B |
| K | A | M | Z | T | W | O | D | Ó | R |

| | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

| | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

| | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

| | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

| | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

| | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|

| | | |
|--|--|--|
| | | |
|--|--|--|

| | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|

| | | | | |
|--|--|--|--|--|
| | | | | |
|--|--|--|--|--|

| | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|

Echo Dzieciom



6/2010

Dziecko, darem Bożym



Afrykańska Wenecja

Nazywam się Francois, mam 13 lat i żyję w Ganvié, w Beninie, nad brzegiem Oceanu Atlantyckiego. Moją wioskę nazywają „afrykańską Wenecją”, bo podobnie jak w Wenecji i tu jest bardzo dużo kanałów i wysepek. Ganvié to kompleks budowli nawodnych na jeziorze Nakoué, gdzie mieszka około 30 000 mieszkańców.

Mój dom jest mały i prosty, zbudowany z trzciny i słomy. Chroni nas od słońca i panuje w nim miły chłód. Jest jakby małą wyspą pośród morza. Mieszkam w nim wraz z moimi rodzicami i starszą ode mnie siostrą, Cris. Bardzo się kochamy. Z okna mojego domu widać główny kanał Ganvié, na którym znajduje się wiele sklepów i odbywa się tam ożywiony handel.

Najpiękniejszą chwilą dnia jest popołudnie. Wtedy mogę bawić się z moimi przyjaciółmi, urządzać wyścigi na pirogach lub skakać z łodzi do łodzi. Jeśli się źle skoczy, to wpada się do wody i wtedy wracamy do domu zmoczeni.

Bardzo lubię brać udział w świętach naszej wioski, są to święta religii Vudù, podczas których wszyscy bawią się jak szaleni, grając i tańcząc.

Nie znoszę natomiast towarzyszenia mojej starszej siostrze na targ i pomagania jej w sprzedaży owoców i jarzyn, ale jest to także moja praca i muszę się starać dobrze ją wykonać. Mama mówi, że jak dorosnę, to będę ją doceniał. Mam nadzieję! Tymczasem ćwiczę się w głośnych okrzykach, aby przyciągnąć klientów.

Ponieważ żyjemy otoczeni wodą, przemieszczamy się z miejsca na miejsce w pirogach (długich, wąskich łodziach wydłubanych z pnia drzewa).



Utrzymujemy się z rybołówstwa. Każdy mieszkaniec wioski ma wyznaczoną powierzchnię wody, wokół której może zastawiać własne sieci. Również targ jest wielką pływającą platformą zbudowaną z połączonych ze sobą pni drzew. Tu się kupuje, sprzedaje, targuje. Lubię słuchać jak sprzedawcy krzyczą, by zwrócić uwagę klientów. Mógłbym ich słuchać godzinami.

Wszystkie nasze domy są zbudowane na palach o wysokości półtora metra nad powierzchnią wody, co daje nam pewność, że woda spływająca z wezbranych rzek nie uniesie za sobą naszych budynków. Wspaniale jest mieszkać w domu, pod którego podłogą szumi woda. Często przed zaśnięciem myślę, że niewielu na świecie ma taki dom.

Niestety do szkoły już nie chodzę, przerwałem naukę mając dziesięć lat, bo muszę pomagać tacie w pracy. Budujemy pirogi. Dzielnie sobie z tym radzę. Ciągłe wydłubywanie pni drzew uczyniły moje ramiona bardziej muskularnymi. Wydaje się, że i one są z drzewa. Choć ta praca jest o wiele cięższa, lubię ją o wiele bardziej niż sprzedawanie owoców na targu. Nasze pirogi wyrabia się z pewnego rodzaju wielkich pni drzew. Natomiast wiosło jest długim, półtorametrowym kijem zakończonym prostokątną lub owalną deseczką. Łodzi motorowych jest tu niewiele, ponieważ benzyna jest bardzo droga, tak więc sprzedajemy rybakom wiele takich łodzi. Są one najpiękniejsze w świecie!

Antonio Ferrara

Z języka włoskiego tłumaczyła m. Elżbieta Adamiak SSPC



Dziecko, darem Bożym

Kochane dzieci, pragnę opowiedzieć wam o waszych rówieśnikach mieszkających w Peru, których odwiedziłam w ubiegłym roku. Dzieci i młodzież stanowią prawie połowę całej ludności peruwiańskiej, ale żyją w warunkach bardzo trudnych.

Dzieci dżungli

Ogromna ilość dzieci mieszka w dżungli. Są one radosne, życzliwe, skromne i ufne. Ludzie zamieszkujący dżunglę uważają, że dziecko jest darem Bożym dla rodziny. Gdyby któreś z dzieci straciło rodziców albo zostało przez nich opuszczone, dziadkowie lub nawet obcy ludzie zabierają dziecko do siebie, przekazują mu wiarę i w miarę możliwości zapewniają wykształcenie. Dlatego nie znajdziemy nigdzie w dżungli żadnego domu dziecka.

Szkolnictwo jest jednak na bardzo niskim poziomie. Brakuje przede wszystkim nauczycieli, a ci, którzy są, mają bardzo słabe przygotowanie.

Po skończeniu szkoły podstawowej dzieci nie mają żadnej przyszłości, gdyż władze rządowe o to nie dbają. Bardziej zamożni rodzice przenoszą się z miejsca na miejsce, aby zapewnić dzieciom lepsze wychowanie i wykształcenie. Wymaga to od nich wielu wyrzeczeń, a jednocześnie wystawia ich na niebezpieczeństwo porzucenia własnych tradycji kulturowych i zaprzepaszczenia cennych wartości, jakimi są: solidarność, gościnność, radość, prostota i usługowość. Stopniowo włączają się w nurt nowej kultury i tracą swą tożsamość, bo będąc „dziećmi lasu”, bez niego przestają być sobą.

Z braku higieny i odpowiednich środków medycznych dzieci dżungli często chorują, zwłaszcza na odwodnienie, choroby dróg oddechowych, malarię, żółtaczkę.





Dzieci ulicy

Lima – stolica kraju, rozrasta się w bardzo szybkim tempie. Obecnie zamieszkuje ją prawie jedna trzecia mieszkańców kraju. Wielu Peruwiańczyków marzy o lepszym życiu w stolicy, ale nie wszystkim się tu udaje. W bardzo szybkim tempie powstają ubogie dzielnice, gdzie bezrobocie i bieda osiągnęły największe rozmiary. Ulice Limy stają się domem dla tych, którym się nie poszczęściło, a zwłaszcza dla dzieci.

Dzieci ulicy zajmują się między innymi sprzedażą gazet czy innych produktów, czyszczeniem butów, noszeniem bagaży, myciem samochodów.

Dziećmi ulicy nazywa się te, które żyją bezpośrednio na ulicy, jak również te, które większość dnia spędzają poza domem, pracując na ulicach, aby zarobić na swoje wydatki lub po prostu pomóc rodzicom.

Dzieci te stają się ofiarami gangów i przestępców. Wiele z nich zażywa narkotyki. Władza nie radzi sobie z tym problemem.

Dzieci – robotnicy

Trzecią grupę stanowią „dzieci – robotnicy”. W Peru tysiące nieletnich pracuje w kopalniach oraz wykonuje wiele różnych, niebezpiecznych zajęć. W miejscowości Madre de Dios, odkryto 61 mogił, w których znaleziono zwłoki kilkunastu dzieci, które pracowały przy płukaniu złota. W peruwiańskich kopalniach złota pracuje około 700 robotników, spośród których większość nie ukończyła jeszcze 18. roku życia. Dzieci te przywożone są przez właścicieli kopalni, często więzione i przymuszane do niewolniczej pracy.

s. Bożena Najbar SSPC

**CZY WIESZ, ŻE CO 5 SEKUND
Z POWODU NIEDOŻYWIENIA
UMIERA JEDNO DZIECKO,
A PONAD 800 MILIONÓW
LUDZI NA ŚWIECIE KŁADZIE SIĘ
SPAĆ GŁODNYCH?**

**TY RÓWNIEŻ MOŻESZ POMÓC
DZIECIOM W PERU,
A ZWŁASZCZA DZIECIOM
POZBAWIONYM DOSTĘPU DO NAUKI,
OPIEKI MEDYCZNEJ ORAZ DZIECIOM
ZMUSZANYM DO PRACY!**

Drogi Misjonarzu!

Na wstępie mojego listu, chciałbym Cię pozdrowić. Mam na imię Michał i chodzę do III kl. w Grodzisku Wielkopolskim.

Dziś w szkole rozpoczęły się właśnie misyjne rekolekcje. Odwiedziła nas s. Anna Jarosz, klawerianka, która opowiadała nam o pracy misjonarza. Jestem pełen podziwu dla Ciebie i innych misjonarzy, którzy poświęcają swoje życie dla ludzi na całym świecie.

Dzięki tym spotkaniom dowiedziałem się, że Twoja praca nie polega tylko na nauce o Bogu, ale że pomagasz innym w różnych sytuacjach życiowych.

Za to wszystko dobro, które czynisz dla moich kolegów, chciałbym Ci podziękować.

Gorąco Cię pozdrawiam i modłę się za Ciebie!

Michał



Pragnienie

cz. 3

W domu było coraz biedniej. Brakowało jedzenia i rodzice też często chorowali, tak jak i my dzieci. Pewnego razu nie mogłam uwierzyć, że już nigdy nie zobaczę mojej mamy, a po dwóch tygodniach także mojego taty. Sama byłam bardzo chora i znalazłam się w szpitalu u białych Siostr Kanoniczek Ducha Świętego, które z trudnością zdołały mnie uratować z malarii, bo miałam dużą anemię. Trafiałam do ośrodka dożywiania, który prowadzą siostry misjonarki. Kubek *musalku* (odżywki gorącej i słodkiej) dodawał mi sił, by przezwyciężyć wysoką gorączkę. Gdy wróciłam do domu wszystko było inne. Smutek i głód doskwierał nam bardzo. Moja najstarsza siostra robiła, co mogła, by nam zastąpić rodziców. Starszy brat wyjechał do stolicy za pracę. Zostało nas jeszcze sześcioro do wykarwienia. Moja starsza siostra powiedziała, żebyśmy się modlili i mieli nadzieję, bo dobry Bóg nas nie opuści. Uczęszczałam znów na spotkania dla dzieci niedożywionych wraz z moim rodzeństwem. Siostra, która się opiekuje niedożywionymi, biednymi dziećmi, obiecała nam poszukać w czasie wakacji w jej rodzinnym kraju, w Polsce, dobrych ludzi, którzy nam pomogą. Moim pragnieniem było chodzić do szkoły i uczyć się...

cdn.

Zwierzienia Violi spisała
s. Teofila Tudryn, duchaczka



Kongres Misyjny Dzieci
w Poznaniu, fot. archiwum SSPC

CZERWIEC 2010

**Módlmy się,
aby Kościoły
w Azji,
które są
„małą owczarnią”,
otoczoną
przez ludność
niechrześcijańską,
potrafiły
głosić Ewangelię
i dawać świadectwo
radosnego
przygnięcia
do Chrystusa.**





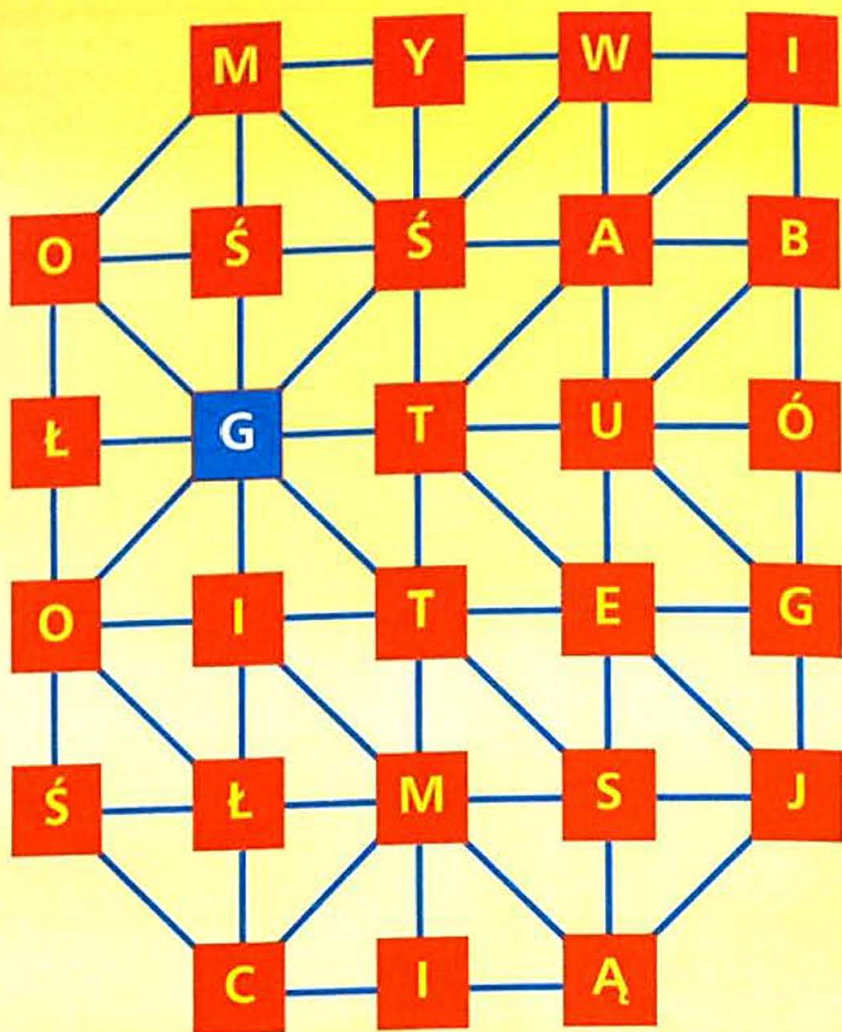
Aleksander Bellej, fot. J. Bellej

UUPS!

Usmiechem
upiększamy
świat!

LABIRYNT

Rozpoczynając od zaznaczonego pola przejdź labirynt liter tak, aby otrzymać rozwiązanie. Każde pole można przejść tylko raz.



Oprac. s. Jolanta Adamik SSPC

CZERWIEC

- 1 DZIEŃ DZIECKA
- 3 UROCZYŚCIŚĆ BOŻEGO CIAŁA
- 11 UROCZYŚCIŚĆ NAJSWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA
- 12 NIEPOKALANEGO SERCA MARYI
- 24 UROCZYŚCIŚĆ NARODZENIA ŚW. JANA CHRZCICIELA
- 29 UROCZYŚCIŚĆ ŚWIĘTYCH PIOTRA I PAWŁA

Two rows of empty red boxes for writing the solution. The top row has 10 boxes, and the bottom row has 10 boxes. A colon is placed at the end of the top row.



Wszystkim
DZIECIOM
radosnego święta
– życzy
Redakcja

Rozwiązanie z nr 4/2010 brzmi:
BĄDŹMY ŚWIADKAMI MIŁOŚCI.
Nagrody wylosowali: Irena Pukajło oraz Irena Rachalska – Łanowice (UKRAINA), Aleksandra Skubisz – Błonie i Wojciech Dusza – Gdańsk. Gratulujemy wygranej.

„Echo dzieciom”
Siostry Misjonarki
św. Piotra Klawera
ul. Dmowskiego 139
60-124 Poznań

☎ (061) 869 95 38

Idzie mój Pan

Idzie mój Pan

I - dzie mój Pan, i - dzie mój Pan,
 On te - raz bieg - nie, by spot - kać mnie.
 Mi - ja gó - ry, łą - ki, la - sy,
 by ko - mu - ni - i stal się cud.
 On chce chle - bem nas na - kar - mić
 by na - sy - cić ży - cia głód.

Idzie mój Pan. (2x)

On teraz biegnie,
by spotkać mnie. (bis)

Ref.

Mija góry, łąki, lasy,
By komunii stał się cud.
On chce chlebem nas nakarmić,
By nasycić życia głód.



Zapraszają



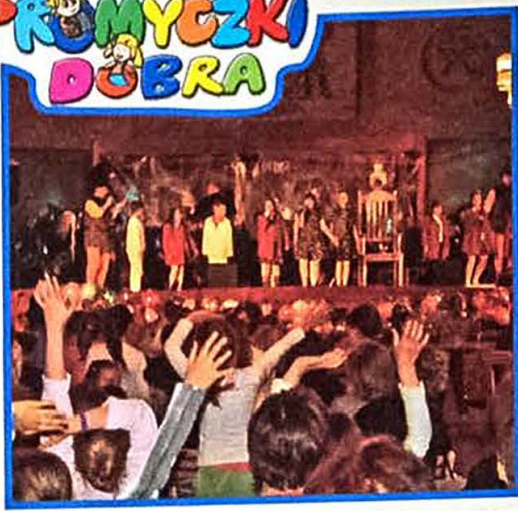
- 01 czerwca Kopalnia Soli Wieliczka - Koncert dla Asów Czytelnictwa z Małopolski
- 03 czerwca Katowice, Parafia Najświętszego Ciała i Krwi pana Jezusa
- 12 czerwca Zamość - Dzień Papieski przy kościele Matki Bożej Królowej Polski
- 13 czerwca Krosno, Rynek g. 16:00 - 4 Jarmark Franciszkański
- 13 czerwca Lubzina, g. 18:30
- 20 czerwca Haryniec Zdrój; festyn rodzinny, g. 16:00



Dzień Dziecka

w kopalni soli wieliczka

Jubileuszowy V Koncert dedykowany Asom Czytelnictwa



– osobom wyróżnionym przez szkolne biblioteki, czytelnie i świetlice. Fantastyczna zabawa przy nowych piosenkach opowiadających o Solilandii i baśniowych postaciach, które ją zamieszkują. Koncert pod patronatem Społecznej Kampanii „Cała Polska Czyta Dzieciom”.





kopalnia soli wieliczka

Baśniowa kraina wykuta w soli

Zabytkowe podziemia to miejsce pełne tajemnic, baśni i legend. Wśród soli ożywają opowieści o księżnej Kindze, Skarbniku i skrzatach. Mali znawcy bajek zapytani, kto włada wielicką kopalnią, bez wahania wyjaśniają: Skarbnik. W doglądaniu solnego świata pomagają mu wesole soliludki.



Głęboko w Ziemi kryje się niezwykła kraina zwana Solilandią, o której można nie tylko przeczytać w serii bogato ilustrowanych książek, ale którą można zwiedzić. Na trasie turystycznej wprawne oko małego poszukiwacza bajek z pewnością wypatrzy ślady łap smoka solonia, ogon niebezpiecznego solizaura czy tajemną mapę po-

zostawioną przez Skarbnika. Dobry duch kopalni z wielką przyjemnością podejmuje w swym królestwie małych gości. Gry, zabawy, quizy i konkursy rozwijają w dzieciach pasję odkrywania, rozbudzają ciekawość, pozwalają poznać za-
bytkową kopalnię jako fascynujące miejsce pełne legend i baśni.



Program „Odkrywamy Solilandię” został pomyślany jako forma zwiedzania przeznaczona dla przedszkolaków oraz uczniów młodszych klas szkół pod-



stawowych. Do bajecznej krainy dzieci mogą się także udać w każdą niedzielę w towarzystwie rodziców. Kopalnia jest również niezastąpionym źródłem wiedzy dla najmłodszych turystów: skąd wzięła się sól w Wieliczce? Dlaczego sól nie zawsze jest biała? Jak głęboko można dotrzeć górniczą windą? Odpowiedzi na te i inne pytania kryją się w podziemnej Wieliczce.

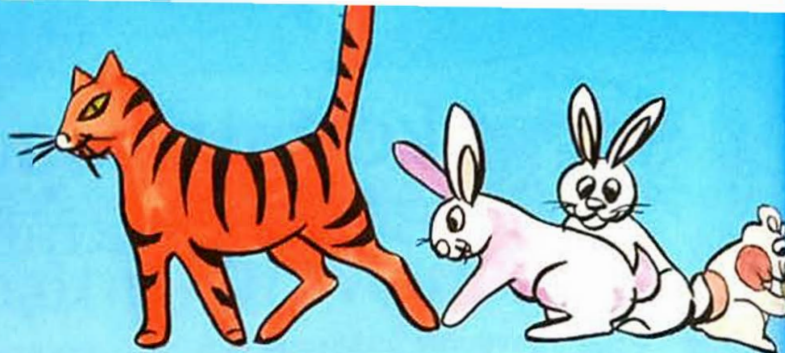
KONKURS Z SUPERNAGRODAMI!!!

Co św. Kinga wrzuciła do kopalni soli na Węgrzech i kto tę rzecz odnalazł?

Na trzech czytelników, którzy jako pierwsi prześlą prawidłowe odpowiedzi na postawione pytania, czekają bilety na Odkrywanie Solilandii w wielickiej kopalni (bezpłatne wejściówki – dla dziecka i opiekuna). Odpowiedzi należy przesyłać na adres: konkursy@promycek.pl, www.kopalnia.pl



PELE - MELE
- jest weselej:-)



Marek Michalak

Minister Marek Michalak

- rzecznik praw dziecka oraz
kanclerz Międzynarodowej
Kapituły Orderu Uśmiechu.
Wcześniej pracował w Centrum
Przyjaźni Dziecięcej w Świdnicy
i działał w wielu organizacjach
pomagających najmłodszym.



koty, żaby, rybki, kameleona, legwana, jeża,
psy, zółwie, traszki, węża zbożowego,
myszoscoczki.

Jakie kwiaty lubisz najbardziej?

- Te, które pachną: róże i bez.

Twoja ulubiona książka?

- Mały Książę Antoine'a de Sant-
Exupéry'ego.

Jakie masz hobby?

- Podróże dalekie
(szczególnie do Afryki)
i bliskie (Polska jest
przepiękna).

Jaki miałeś pseudonim
w dzieciństwie?

- Prezes: zawsze coś
organizowałem, w końcu
założyłem organizację
pozarządową -
Stowarzyszenie
Przyjaciół Dzieci
Chorych „SERCE”.

Twój ulubiony kolor? - Niebieski.

W jakim kraju chciałbyś mieszkać?

- Na stałe tylko w moim ojczystym - kocham
Polskę.

Twoje ulubione danie?

- Frytki, karczek z grilla i szpinak.

W jakich ubraniach lubisz chodzić?

- Dzinsy, koszulki - luźne i wygodne, oraz
buty sportowe; niestety ostatnio rzadko
mam okazję, bo moim służbowym ubiorem
są garnitur, koszula i krawat.

Twoja ulubiona zabawka z dzieciństwa?

- Samochód na baterie z ogranicznikiem, który
powodował, że pojazd nie spadał ze stołu.

Czy masz lub miałeś jakieś zwierzątko?

- W dzieciństwie miałem prawie każde
zwierzątko, które mogło mieszkać w dziecięcym
pokoju: papugi, zeberki, kanarka, myszy, chomiki,
świnki morskie, króliki (po śmierci królicy
sam je wychowałem, karmiąc krowim mlekiem),

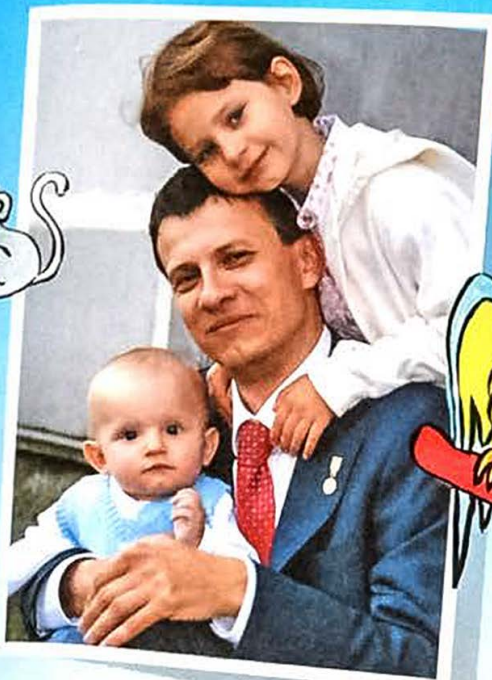
Kim chciałeś zostać, gdy byłeś dzieckiem?

- Zawsze chciałem być lekarzem, ale zostałem
pedagogiem, i też się cieszę.

Jaki model samochodu podoba
ci się najbardziej?

- Nie przykładam wagi do marki. Musi być wygodny
i rodzinny; lubię, jak nie jest zbyt wolny.

uśmiechnij się



Jaki rodzaj sportu uprawiasz?

- Hmm... Tutaj się chyba obecnie zaniedbuję. Kiedyś jeździłem konno, trochę biegałem; teraz biegam, załatwiając sprawy dzieci.

Twoja ulubiona pora roku?

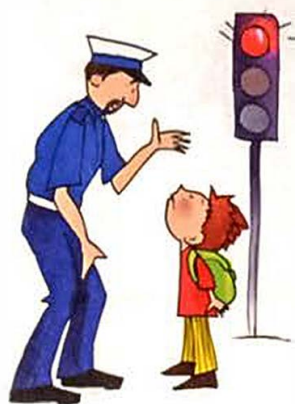
- Lato.

Najzabawniejsza historia z twojego życia.

- Wiele ich było, ale myślę, że wykarmienie wspomnianych pięciu króliczków, których matka nie przeżyła porodu, jest swoistą ciekawostką. Miałem wtedy kilkanaście lat. Mieszkałem w mieście. Wstawałem nawet w nocy, bo one potrzebowały co trzy godziny mleka, które podawałem im pipetką. Pojechały nawet ze mną w koszyku na wakacje nad morze. Po łące chodziły za mną jak za matką. Kiedy zaszczeakał jakiś pies, natychmiast gromadziły się wszystkie przy moich nogach.



Rys. Sylwia Hyży



- Proszę przeprowadzić mnie przez ulicę! - prosi mały Jaś policjanta.
- Musimy poczekać na zielone światło.
- Jak się zapali zielone światło, to ja sam przejdę.

Zafascynowana bujną fryzurą ucznia pani pyta:

- Tomku, jakie włosy ma twój tata?

Zakłopotany chłopiec odpowiada:

- Mój tata ma już tylko głowę.



W domu dzwoni telefon. Odbiera tatuś.

Po chwili siostrzyczka mówi do brata:

- To mamusia dzwoni do taty z wczasów.
- Skąd wiesz? - pyta brat. - Przecież nie powiedział jeszcze ani słowa.
- No właśnie...

Rys. Jadwiga Żelazny

Serdecznie zapraszamy katechetów, nauczycieli i rodziców do współtworzenia tej strony. Czekamy na zabawne sytuacje i powiedzonka.

Apostołowie XXI wieku

galeria prac



Bartosz Majdak, Ponikwa



Aneta Mrozowska, Nowy Sącz



Kamila Ciejka, Świniary



Dawid Buchtyar, Bestwina



Natalia Gadzina, Kłodne



Wojciech Woronin, Międzylesie



Ewelina Gardon, Szczawa



Ewelina Sochacka, Warszawa



Michał Wądołny, Ponikwa



Hubert Matijuk i Michał Balcewicz



Lena Ostapkowicz, Międzylesie



Kamila Biskup, Warszawa



Michał Kaja, Laskowa



Łukasz Krywult, Bestwina



Martyna Sławęta, Laskowa

Na konkurs nadesłano prawie 300 bardzo ciekawych, samodzielnie wykonanych i oryginalnych prac. Jury w składzie: prof. Bogumiła Bortnik-Morajda i dr Rafał Borcz z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz ks. Andrzej Mułka - Redaktor Naczelny PD, po długich dyskusjach i rozważaniach wyróżniło 30 prac, których autorzy otrzymują zaproszenie na plener malarski do Gródka n. Dunajcem w dniach 29-30.08.2010 r. Prace wyróżnionych osób zamieszczamy poniżej, a ich opiekunów prosimy o kontakt z redakcją. Szczegóły na www.promyczek.pl/konkursy



Dominik Kudyla,
Jarostaw



Justyna Brach,
Szalowa



Jakub Ślimak,
Rzeszów



Mariola Fojcik,
Wista



Natalia Zygmont, Kłodne



Olga Wygoda, Nowy Sącz



Patryk Krzak, Kłodne



Przemysław Pławecki, Kłodne



Iga Biskup, Warszawa



Paulina Graca, Pokniw



Piotr Urbański, Ochle



Ola Bodziony, Kłodne



Emilia Pawlaszek,
Wilkanowice



Przemysław Talar, Szczawa



Gabriela Klasa, Świniary

wszystkim dzieciom dziękujemy za piękne prace
a zwycięzcom gratulujemy!



O czym należy pamiętać, by jazda na rolkach była przyjemnością.

Wybierz prawidłową kolejność obrazków ilustrujących pouczające sytuacje
BDCA, DABC, BCDA, ACBD



Zapamiętaj!

Jeżdżąc na rolkach, też trzeba myśleć!

Właściwe rozwiązanie prześlij SMS-em na numer 605 060 388 (opłata wg taryfy operatora). Wysyłając rozwiązanie, podaj imię i nazwisko oraz adres pocztowy. Nagrody funduje Małopolski Ośrodek Ruchu Drogowego w Nowym Sączu.





ROZWIĄZANIA ŁAMIGŁÓWEK Z NR 4/2010

- Szyfrowanka:** Jezu, ufam Tobie. Jezu, Kocham Cię
- Rebus:** Radośnie bije dzwon
- Labirynt:** Zła się nie ulękne, bo Ty jesteś ze mną
- Krzyżówka:** Poranek wielkanocny

Nagrody za rozwiązania przysłane pocztą otrzymują:
 Paweł Bujara - Pyskowice
 Małgorzata Stępień - Wierzbica
 Patryk Węglorz - Pruchna

Nagrody za rozwiązania przysłane e-mailem otrzymują:
 Małgosia Kucia - Olkusz
 Justynka Stanisławczyk - Katowice

Nagrody za rozwiązania przysłane SMS-em otrzymują:
 Paweł Królczyk - Ochotnica Górna
 Bartosz Bartyzel

Rozwiązanie rozrywki

BEZPIECZEŃSTWO NA DRODZE: CABD
 Nagrodę ufundowaną przez Małopolski Ośrodek Ruchu Drogowego w Nowym Sączu otrzymuje:
 Adrian Duszka



Wyjątkowa pamiątka z okazji Roku Kapłańskiego, wspaniały prezent od księdza katechety dla najlepszych uczniów.

więcej informacji na okładce (s.28)

Rozwiązania wszystkich rozrywek można wysłać SMS-em na numer **605 060 388**

lub e-mailem: konkursy@promyczek.pl

Wysyłając SMS, podaj imię i nazwisko, numer rozrywki (1) i rozwiązanie.



1a/Odp.:

1b/Odp.:

1c/Odp.:

Ada/Odp.:

Irek/Odp.:

Łaszek/Odp.:

2/Odp.:

3/Odp.:

PD 6/2010

Wszystkich korzystających z Internetu zapraszamy do wysyłania rozwiązań za pomocą formularza zamieszczonego na naszej stronie WWW

www.promyczek.pl/rozwiązania

.....
 Imię i nazwisko

.....
 Adres

-.....
 Telefon

szyfrowanka

Wpisz litery w odpowiednie kratki. Rozwiąż szyfrowankę i...

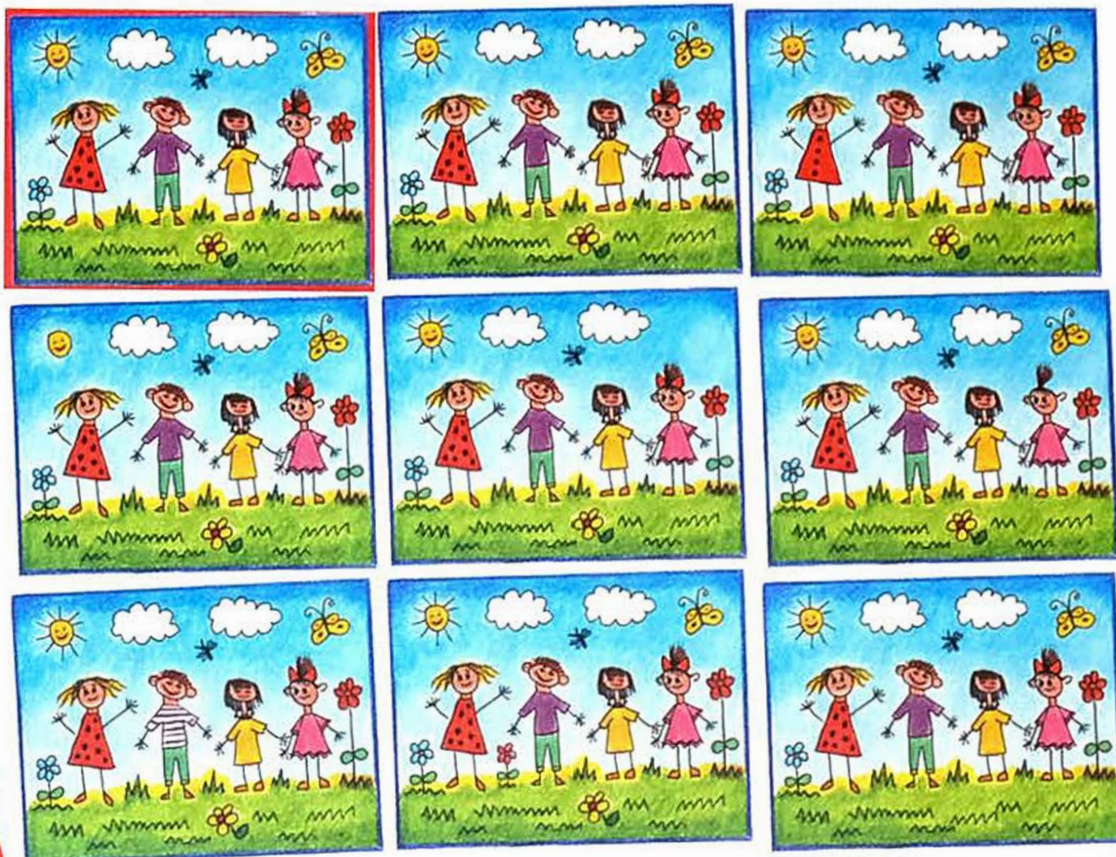


2/Odp.:

| | | | | | | | | | |
|--|--|--|--|--|--|--|--|--|--|
| | | | | | | | | | |
| | | | | | | | | | |

dla spostrzegawczych

Każdy z ośmiu rysunków różni się od pierwszego jednym szczegółem. Odszukaj różnice.



PARK
MINIATUR
ŚWIAT MARZEŃ

34-120 Inwałd, ul. Wadowicka 169
tel./fax +48 33 875 73 20
tel. +48 696 080 944
e-mail: info@parkminiatur.com



Park Miniatur „Świat Marzeń” zlokalizowany jest w niewielkiej miejscowości Inwałd w województwie małopolskim, 6 km od Andrychowa i 6 km od Wadowic, na powierzchni 45.000 m².

Park Miniatur to jedyne miejsce, w którym możliwa jest podróż dookoła świata w ciągu 1 dnia. Potrzebne jest tylko kilka minut, żeby przekroczyć granicę.

Pomysłowo zaprojektowane alejki prowadzą turystów do kolejnych państw i ich cennych zabytków. W Parku Miniatur znajduje się ponad 50 modeli najświetniejszych cudów architektonicznych świata, m.in.: Świątynia Akropolu, Koloseum, Krzywa Wieża w Pizie, Bazylika św. Piotra, Statua Wolności, Mur Chiński, Wieża Eiffila, Łuk Triumfalny, Big Ben, Sfinks, Biały Dom.



Prawie wszystkie miniatury wykonane są w skali 1:25.

Zastosowanie jednej skali pozwala na porównanie wielkości poszczególnych obiektów. Wyjątkiem jest rzymska Bazylika św. Piotra, która jako jedyna w całej Europie została wykonana w skali 1:15 oraz nowo powstały Kompleks wenecki wykonany w skali 1:10. Sercem całego kompleksu jest Plac św. Marka - najpiękniejszy plac świata. Łączy w sobie elementy fantazji i rzeczywistości. Nad Placem góruje Dzwonnica św. Marka - najwyższa budowla Wenecji. Najcenniejszym i najwspanialszym zabytkiem sakralnym wzbudzającym zachwyt znawców sztuki i turystów jest Bazylika św. Marka.

Kompleks wenecki otoczony jest z trzech stron kanałem wodnym, po którym pływają gondole.

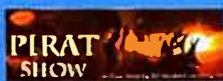
Punkty gastronomiczne kuszą zapachem wspaniałych przysmaków, a sklepiki z pamiątkami różnorodnością upominków.

Czas spędzony w Parku Miniatur „Świat Marzeń” to niezapomniane wrażenia.



Mini Lunapark

1. Niesamowita jazda na Autoscooterze.
2. Widokowa przejażdżka na Kole Młyńskim.
3. Szalona podróż na Piracie.
4. Kino 5D MAX.
5. Dreszczyk emocji w Egips Horror Show.
6. Niesamowite przeżycia w Symulatorze.
7. Salon Gier.
8. Dla Najmłodszych:
 - Kolejka elektryczna Farma
 - Dziecięca karuzela
 - Zjeżdżalnia
 - Małpi Gaj
 - Ogromna piaskownica



PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY PRZEZ UNIE EUROPEJSKĄ W RAMACH MAŁOPOLSKIEGO REGIONALNEGO PROGRAMU OPERACYJNEGO NA LATA 2007-2013
PROGRAM REGIONALNY
Województwo Małopolskie

W niedziele i święta w godz. 11.00 - 18.00 prowadzone są animacje dla dzieci i dorosłych.

- 11.00 – 12.30 Gry, zabawy i konkursy z dziećmi
- 13.00 – 14.00 Mini disco dla dzieci
- 14.30 – 15.30 Animacje plastyczne dla dzieci i dorosłych
- 15.30 – 16.00 Zabawa w labiryncie – Poszukiwanie Byczka
- 16.30 – 18.00 Show dla całej rodziny – Bora Bora King w Inwałdzie



| GODZINY OTWARCIA: | KWIECIEŃ | MAJ - CZERWIEC | LIPIEC - SIERPIEŃ | WRZESIEŃ - PAŹDZIERNIK | LISTOPAD - MARZEC |
|-----------------------------|------------|----------------|-------------------|------------------------|-------------------|
| OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU | 9.00-17.00 | 9.00-18.00 | 9.00-19.00 | 9.00-17.00 | 9.00-16.00 |
| SOBOTA - NIEDZIELA - ŚWIĘTA | 9.00-18.00 | 9.00-20.00 | 9.00-21.00 | 9.00-18.00 | 9.00-17.00 |

Wyjątkowa pamiątka z okazji Roku Kapłańskiego

Anna Michna
ilustrowała Katarzyna Dąbrowska

Zaskakujące spotkania



WYDAWNICTWO
PROMYCZEK

PAMIĄTKA
2009
2010
ROK KAPŁAŃSKIEGO

cena

8,00 zł

**Dla księży
specjalne rabaty!**

wspaniały prezent

od księdza katechety
dla najlepszych uczniów

Zamówienia: sklep.promyczek.pl, tel.: 18 443 44 00
oraz u kolporterów.

WYDAWNICTWO
PROMYCZEK